

D o m i n i k a J a c y k

## Teoria sprawiedliwości Johna Rawlsa w świetle krytyki Iris Marion Young

**Słowa kluczowe:** *hegemonia strukturalna, odpowiedzialność polityczna, odpowiedzialność prawna, J. Rawls, teoria sprawiedliwości, I.M. Young*

Iris Marion Young (1949–2006) należała do grona wielu filozofów polityki, którzy w nowatorski sposób odnieśli się do opublikowanej w 1971 roku *Teorii sprawiedliwości* Johna Rawlsa – preceptora amerykańskiej myśli politycznej i społecznej XX wieku. Dzieło to, ożywiające w niesłychany sposób filozofię polityczną, skłoniło Young, tak jak i R. Nozicka, M. Sandela, M. Walzera, Ch. Taylora, R. Dworkina, do wnikliwej krytyki. Kiedy Young zmarła, we wspomnieniach pośmiertnych Seyla Benhabib, profesor nauk politycznych z Yale, przypominała, że prace Iris wyłoniły się z wybuchowej energii wczesnych lat 80., wytworzonej przez zbliżenie kontynentalnej myśli politycznej i teorii feministycznej oraz przemyślenie demokracji w obliczu mglistych nadziei nowych ruchów społecznych. Wcielając spostrzeżenia francuskiej teorii feministycznej w teorię demokracji inspirowaną nowymi ruchami społecznymi w USA, czerpiąc z bogatego archiwum teoretycznego, Young opracowała krytykę dystrybutywnego paradygmatu sprawiedliwości. Wnikając w samo sedno teorii Rawlsa, zmieniła sposób, w jaki myślimy nie tylko o tym, kto jest odpowiedzialny za sprawiedliwość, ale także o tym, co jest dobrem społecznym. Nie zadowolając się już rozróżnieniem „polityczne, a nie metafizyczne”, które zdominowało myśl Rawlsa, Iris pokazała, jak rozszerzenie pojęcia podmiotu o istotę ucieleśnioną, afektywną i zakotwiczoną w konkretnych determinujących ją warunkach doprowadziło do ponownego skupienia teorii sprawiedliwości nie tylko na dystrybucji dóbr publicznych, ale także na ura-

zach związanych z wyzyskiem, marginalizacją, bezsilnością i imperializmem kulturowym (Benhabib 2006, s. 441–443). *Pro memoriam* Jodi Dean dodała przy tym, że w czasach, gdy zbyt wielu akademików starało się wyznaczyć granice między liberałami a postmodernistami, czy komunitarystami a dekonstrukcjonistami, Iris Young dzięki połączeniu różnych linii intelektualnych uruchamiała myślenie polityczno-społeczne o wiele bogatsze i bardziej zniuansowane niż to, co było możliwe do osiągnięcia tylko w ramach jednego nurtu (Dean 2006, s. 443–444). Przyjrzyjmy się zatem tym wybranym warstwom jej twórczości, w których odnosi się do niektórych aspektów Rawlowskiej filozofii.

Dla Young, Rawls wyznacza warunki brzegowe, które nie tworzą jednak zadowalającej ramy teoretycznej:

W pewnym sensie pierwotne stanowisko Rawlsa jest dobre tylko na papierze, ponieważ nie dostrzega prawdy o opresyjnych strukturach społeczno-ekonomicznych, głęboko zakorzenionych uprzedzeniach kulturowych i innych oczywistych „różnicach pozycyjnych” w społeczeństwie. Dla Young demokratyczna inkluzja oznacza wrażliwość na konkretne usytuowanie i historyczne konteksty, w których ludzie się rodzą, ponieważ zajmowanie się strukturalną niesprawiedliwością oznacza faworyzowanie zmarginalizowanych i uciśnionych (Maboloc 2015, s. 19).

Rawlowska teoria „umowy społecznej” projektuje koncepcję sprawiedliwości, która jest przywiązana zarówno do praw jednostki, jak i do egalitarnego ideału sprawiedliwej dystrybucji. Ideał egalitarny osiągnąć jest głównie za pomocą „zasady różnicy”, która, zdaniem filozofa, wymaga, aby wszelkie formy „nierówności społecznych i ekonomicznych były tak zorganizowane, aby były korzystne dla wszystkich, oraz aby były przywiązane do stanowisk i urzędów otwartych dla wszystkich” (Maboloc 2015, s. 23). Tym samym też Rawls chce, aby zasada różnicy była wprzęgnięta w optymalizację ekonomicznych oczekiwań i korzyści dla najgorzej sytuowanych, którzy mogą nie mieć tego samego zestawu zdolności lub kompetencji w porównaniu z innymi z powodu naturalnej loterii. Tymczasem powszechność ogólnego zubożenia i dotkliwych nierówności w wielu społeczeństwach wskazuje, że dwa najważniejsze ideały demokracji – sprawiedliwość i równość – pozostają nadal tylko wzniosłymi, niedosiężnymi ideałami (Maboloc 2015, s. 23–24). Jak podkreśla, idąc za myśleniem Young, Christopher Ryan Maboloc: „Niezdolność narodów Trzeciego Świata do wydostania się z pułapki ubóstwa, uwikłanie niektórych z nich w rozmaite konflikty wewnętrzne i zagrożenie secesją, w jakiś sposób czynią wysoce wątpliwymi problematyczne i abstrakcyjne założenia liberalizmu Rawlowskiego” (Maboloc 2015, s. 25).

Biorąc pod uwagę trudności z aplikowaniem produktu Rawlsa do realnych warunków, Young formułuje „politykę różnicy” (*politics of difference*). Nie jest ona jednak tylko negatywną reakcją na liberalną teorię Rawlsa, ale intencją

autorki jest jej udoskonalenie. Jako teoretyk polityki, Young zaproponowała bowiem krytyczne podejście do zrozumienia relacji między sprawiedliwością a demokracją. W *Inclusion and Democracy* (Young 2003), w przeciwieństwie do metody Rawlsa, Young w swojej polityce różnicy dostrzega, że ludzie różnie usytuowani w procesach strukturalnych często mają nierówne możliwości samorozwoju, dostępu do zasobów, podejmowania decyzji zarówno co do warunków własnego działania, jak i działania innych, czy też bycia traktowanymi z szacunkiem lub respektem. Oznacza to po prostu, że prawda o kolonialnej przeszłości danego narodu, realia prześladowań społeczno-ekonomicznych, z którymi jednostki i społeczności różnie sobie poradziły i radzą, jak również prawda o uprzedzeniach kulturowych – wskazują na strukturalną niesprawiedliwość, której nie można wziąć w nawias na rzecz sytuacji „abstrakcyjnej”, „ahistorycznej”, „wyobrażonej” czy „hipotetycznej”, kiedy próbuje się zaprojektować normy współpracy społecznej. Stąd, co ciekawe u Young, walka o sprawiedliwość społeczną stała się nie tylko przedmiotem zainteresowania akademickiego, ale miała również element aktywistyczny, który był nieodłącznym wynikiem konsekwentnej refleksji teoretycznej (Uhde 2010, s. 151–166). We wstępie do *Justice and the Politics of Difference* Young argumentowała, że filozof i naukowiec społeczny może albo wzmacniać niesprawiedliwości społeczne, albo walczyć z nimi poprzez swoją pracę. Zgodnie z założeniami teorii krytycznej, jej zainteresowanie sprawiedliwością jest artykułowane właśnie poprzez krytykę niesprawiedliwości (Young, Allen 2011). Dla Young teoria krytyczna jest historycznie i normatywnie skontekstualizowaną refleksją, która nie może uniknąć społecznego i politycznego opisu i wyjaśnienia, które powinny mieć na celu ocenę tego, co dane, w kategoriach normatywnych. Teoria krytyczna zakłada ponadto, że ideały normatywne używane do krytyki społeczeństwa są zakorzenione w doświadczeniu i refleksji nad tym społeczeństwem, i że normy nie mogą pochodzić z niczego innego. Normatywna refleksja rodzi się z wysłuchania krzyku cierpienia lub niepokoju, lub z odczucia niepokoju przez samego siebie (Young 1990, s. 5).

Pragmatyczne ramy teorii krytycznej, co podkreśla Zuzana Uhde, budują trzy elementy: krytyka, opis i normatywność. Tym samym Young dopełnia te składowe, których brakuje jej u Rawlsa, podkreśla, że celem teorii jest odkrycie emancypacyjnego i normatywnego potencjału wybranych elementów rzeczywistości, tak by osadzić teorię w egzystencjalnie doświadczanym konflikcie między ideałami a praktyką jako formami niesprawiedliwości. Young sprzęga zatem projekt teoretyczny z żywym doświadczeniem uciskanych i zdominowanych. Dlatego też w rozumieniu Young, Rawls konstruuje warunki teoretyczne i umieszcza w nich teorię sprawiedliwości, pomijając centralne miejsce, jakie powinna zająć kwestia materialnych przywilejów i ucisku.

Young pisze dosłownie:

Zamiast opierać teorię na ponadczasowych założeniach dotyczących ludzkiej natury i procesu racjonalnego wyboru, Rawls stara się umieścić swoją teorię bardziej bezpośrednio w politycznym kontekście współczesnych społeczeństw liberalno-demokratycznych. W obu pracach dostrzegam jednak znaczące przesunięcie – od tego, co można uznać za bardziej konkretne lub rzeczowe rozumienie kwestii, które zasady sprawiedliwości muszą rozstrzygać, w *Theory of Justice*, do nieco bardziej abstrakcyjnej koncepcji tych kwestii w *Political Liberalism*. Myślę o tej różnicy w kategoriach sposobu, w jaki każda z prac definiuje źródła konfliktu społecznego (Young 1995, s. 183).

W *Liberalizmie politycznym* Rawlsa główny problem dla teorii sprawiedliwości wynika głównie z faktów pluralizmu kulturowego. Polityczny i teoretyczny problem, jaki rodzi ten społeczny i kulturowy pluralizm, skupiony jest na tym, jak ustalić sprawiedliwe warunki współpracy społecznej między grupami, które różnią się w swojej koncepcji dobra, w taki sposób, aby żadna rozsądna koncepcja dobra nie była uciskana ani ograniczana. Dla Young istnieją pozytywne aspekty tego „przesunięcia”. Uznanie przez *Liberalizm polityczny* politycznych implikacji przynależności do grup społecznych stanowi istotny postęp w stosunku do atomistycznego indywidualizmu wcześniejszych prac, podobnie jak uznanie, że konflikty mogą wynikać z bezinteresownego wyznawania różnych kulturowych znaczeń dobra, jak również z dążenia do bardziej wstydlivego ekonomicznego interesu własnego. Wydaje się jednak, że w *Liberalizmie politycznym* konflikt o zasoby i dobra materialne traci na znaczeniu, ponieważ kładzie się w nim nacisk na zróżnicowane przekonania społeczne. Young zarzuca Rawlsowi, że pisze tak, jakby fakty pluralizmu kulturowego same w sobie wywoływały konflikty, które mogą zagrażać pokojowi społecznemu i dobrobytowi. Jej zdaniem, w niektórych przypadkach rzeczywiście tak jest, częściej jednak struktury przywilejów i ucisku warunkują relacje między grupami o odmiennych wartościach lub światopoglądach. Zalety i wady tych struktur są co najmniej tak samo ważne jak zaangażowanie w wartości przy wytwarzaniu konfliktów, które powinny być rozstrzygane przez zasady sprawiedliwości. Dominacja kulturowa i hegemonia strukturalna, od której stara się abstrahować Rawls, jest dla Young solidnie wkorzeniona w historię. Pisze, że jeśli przyjmiemy, że wczesnonowożytne chrześcijaństwo i społeczny światopogląd wczesnonowożytnej nauki stanowiły kompleksowe doktryny, obie z podbijającą koncepcją postępu, która motywowała Europejczyków do kolonizacji reszty świata w ciągu kilku wieków, to dostrzeżemy, że w swoich podbojach Europejczycy napotkali wiele kultur bardzo odmiennych od ich własnych, z których większość nie mogła lub nie chciała współpracować z nimi w zamienianiu lasów w pola zboża lub budowaniu tam i wież zegarowych. Tak więc Europejczycy zrehabilitowali niektóre z nich do swojego chrześcijaństwa i nauki, a wiele z pozostałych zniewolili, oddali w niewolę lub wymordowali. Co prowadzi do wniosku, że wszędzie na świecie ta jednorazowa konfrontacja bardzo różnych kultur pozostawiła po sobie haniebne dziedzictwo

nie tylko dominacji kulturowej, ale także ogromnej nierówności strukturalnej i poważnej deprawacji setek milionów ludzi. Wszędzie skutki tej historii i ciągłego dążenia do władzy i bogactwa stworzyły pozycje ekonomiczne o sprzecznych interesach, gdzie przywileje i władza jednych utrzymują się kosztem podstawowych potrzeb innych. Konflikt społeczny, który muszą rozstrzygać zasady sprawiedliwości, należy zatem rozumieć jako konflikt interesów między tymi, którzy mają, a tymi, którzy nie mają, między tymi, którzy dążą do utrzymania i powiększenia swoich przywilejów, a tymi, którzy dążą do zmiany strukturalnej dystrybucji dóbr ekonomicznych, do zwiększenia możliwości rozwoju i wykorzystania zdolności twórczych i samoorganizacyjnych przez mniej uprzywilejowanych. Te fakty ucisku i przywilejów są głęboko splecione z faktami pluralizmu kulturowego w relacjach między tymi grupami. Young pisze, że Rawls oczywiście wie o tym wszystkim, ale w teorii sprawiedliwości nie ma centralnego miejsca dla kwestii materialnych przywilejów i ucisku.

Young, podobnie jak Rawls, widzi, że niektóre z istniejących obecnie głębokich sporów o to, jak uporządkować podstawową strukturę społeczeństwa, mają swoje źródła w różnicach przekonań religijnych lub światopoglądów kulturowych. Ale jeden z najbardziej trudnych sporów we współczesnych liberalnych, pluralistycznych społeczeństwach obraca się wokół bardziej świeckich kwestii filozofii ekonomicznej i społecznej. Ludzie zasadniczo nie zgadzają się co do tego, czy i w jaki sposób polityka publiczna powinna w ogóle aktywnie kształtować podstawowe instytucje społeczne i gospodarcze; nie zgadzają się co do tego, czy i w jakim stopniu wolność jednostki i rynku powinna być regulowana lub ograniczana w imię wspierania dobrobytu społecznego lub równości. Ta niezgoda, jak sugeruje autorka, wyznacza warunki jednego z najważniejszych sporów politycznych we współczesnych społeczeństwach. Jest dobry powód, by sądzić, że te warunki sporu wynikają właśnie z tego rodzaju głęboko sprzecznych interesów politycznych i ekonomicznych, w obliczu których, jak przyznaje Rawls, trudno jest uzyskać pokrywający się konsensus.

Young przygląda się, czy wymogi teorii sprawiedliwości Rawlsa mają szanse sięgnąć szerszej perspektywy niż ta, która została wyznaczona przez ich protoplastę, i sugeruje, że współczesna teoria sprawiedliwości wymaga bardziej wyraźnego i rozwiniętego zainteresowania teorią społeczną, niż Rawls jej poświęca. Sugeruje przy tym, że założenia dotyczące natury i funkcjonowania społeczeństwa stanowią ukryte tło dla różnic normatywnych, które, jak się sądzi, występują między kompleksowymi doktrynami, a także są ukryte we własnej teorii Rawlsa. Wiele z jego wniosków pozostaje niejednoznacznych lub niewystarczająco uzasadnionych, chyba że uda nam się wypracować społeczny obraz teoretyczny natury różnic społecznych i kulturowych, ich związku

z interesami ekonomicznymi, które również leżą u podstaw konfliktów i procesów politycznych.

Podjmując nierozstrzygnięte teoretycznie przez Rawlsa kwestie, Young zadaje odważne pytanie, czy ludzie we względnie wolnych i zamożnych krajach, takich jak Stany Zjednoczone, Kanada czy Niemcy, mają obowiązek próbować poprawić warunki pracy i płacy robotników w odległych zakątkach świata, którzy produkują towary kupowane przez mieszkańców zamożniejszych krajów? Ruch przeciw „sweatshopom” argumentuje, że przynajmniej niektórzy przedstawiciele tych względnie wolnych i zamożnych krajów mają takie obowiązki (Young 2004, s. 365–388). Young wzbogaca przy tym swoją koncepcję sprawiedliwości o koncepcję odpowiedzialności politycznej, która odpowiada na roszczenia, jakie członkowie społeczeństwa mogą mieć wobec krzywd i niesprawiedliwości wyrządzanych przez tzw. dalekich nieznanomych.

W artykule *Responsibility and Global Labor Justice* (2004) Young pisze, że wiele towarów sprzedawanych przez najbardziej znanych sprzedawców detalicznych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Japonii i Niemczech jest produkowanych w małych fabrykach położonych daleko na Filipinach, Sri Lance, Gwatemali, w krajach, których rządy oferują inwestorom zagranicznym zachęty podatkowe i inne. Markowe firmy rzadko same prowadzą fabryki, lecz raczej składają ściśle określone zamówienia u innych firm, które często zlecają pracę lokalnym przedsiębiorcom.

W połowie lat 90. w Stanach Zjednoczonych i Europie aktywiści rozpoczęli kampanie skierowane do konsumentów niektórych z tych produktów, nakłaniające ich do myślenia o tych odległych pracownikach, do niekupowania tych produktów i wywierania presji na detalistów, którzy zlecają ich produkcję, by zmienili warunki pracy. Początkowo jednak globalne firmy odżegnywały się od odpowiedzialności za pracowników, twierdząc, że same nie prowadzą fabryk, w których produkowane są towary. Tymczasem Young podkreśla, że właściciele, menedżerowie i państwa lokalne są podmiotami, które powinny ponosić odpowiedzialność za supereksploatacyjne i opresyjne warunki pracy, w jakich wytwarzanych jest wiele produktów konsumowanych przez ludzi w Ameryce Północnej i Europie. Kiedy ci agenci twierdzą, że działają pod wpływem ograniczeń, na które nie mają wpływu, a które dają im niewiele możliwości, by prowadzić fabryki w inny sposób, Young dostrzega, że ich usprawiedliwienia mają pewne podstawy. Wskazują oni bowiem na strukturalne procesy ekonomiczne i polityczne, w które zaangażowane są instytucje zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz krajów goszczących fabryki, a których procesy i efekty zarówno umożliwiają pewne działania, jak i dostarczają bodźców do ich podejmowania, jednocześnie blokując lub ograniczając alternatywne rozwiązania. Fabryki, w których pracują robotnicy, działają w ramach gęstego systemu inwestycji, produkcji, kredytu, wymiany i zysku, który łączy

bezpośrednich producentów z odległymi konsumentami, a lokalnych pośredników z wielonarodowymi korporacyjnymi planami marketingowymi. Aktywiści z ruchu antyzatrudnieniowego twierdzą, że my, stosunkowo zamożni ludzie Zachodu, jesteśmy współodpowiedzialni za los dalekich robotników, ponieważ te procesy strukturalne łączą nas z nimi. Young stawia ciekawe pytanie: co oznacza takie połączenie i dlaczego pociąga za sobą odpowiedzialność? Jaka jest natura tych obowiązków?

Wielu ludzi odrzuca ideę takiej ponadnarodowej odpowiedzialności, wierząc, że wymóg naprawienia niesprawiedliwości wobec innych rozciąga się tylko na tych, którzy żyją w obrębie tej samej politycznej jurysdykcji lub mają poczucie wspólnej przynależności narodowej. Czy istnieją podstawy do założenia, że niektóre obowiązki sprawiedliwości rozciągają się na cały świat i że w związku z tym lepiej sytuowani ludzie w niektórych częściach świata mają obowiązki wobec globalnie gorzej sytuowanych ludzi, gdziekolwiek się znajdują?

Young proponuje prostą metodę odkrywania odpowiedzialności wobec innych i łatwo zastosować ją w kontekście zakupu odzieży. Kiedy kupuję bluzę lub parę butów, moje działanie zakłada działanie wszystkich osób związanych z procesem, który przekształca surowce w ubrania i dostarcza je do mojego lokalnego sklepu. Kiedy szukam tanich ubrań, zakładam działania tych, którzy podejmują decyzje mające na celu zminimalizowanie kosztów produkcji, decyzje takie jak niewyposażenie fabryk odzieżowych w czujniki dymu i tryskacze. Nie mogę uciec od tych zobowiązań, twierdząc, że nie brałam udziału w projektowaniu stosunków produkcji i dystrybucji, ani też mówiąc, że nie wiem, gdzie lub kim są ci wszyscy ludzie. Wiem, że są oni gdzie indziej, że jestem z nimi związana w tych instytucjach i procesach, i że szczególnie pracownicy tych procesów są narażeni na krzywdę ze strony pracodawców i innych. Moim pierwszym obowiązkiem może być zdobycie bardziej szczegółowej wiedzy.

Ludzie w relatywnie zamożnych krajach działają w ramach transnarodowego systemu współzależności i gęstej interakcji ekonomicznej, która ma systemowe konsekwencje dla względnych przywilejów i niedostatków, jakich doświadczają ludzie w różnych częściach świata lub w poszczególnych miejscach. Podstawy odpowiedzialności moralnej nie leżą ani w politycznych strukturach państwa narodowego, ani w świadomości ludzi i ich afirmacji więzi z innymi, ale w obiektywnych systemowych relacjach instytucjonalnych, w których razem żyją.

Young bez złudzeń podkreśla, że ubodzy na świecie żyją w ramach ogólnoswiatowego systemu państwowego opartego na uznanych międzynarodowo domenach terytorialnych, połączonych globalną siecią handlu rynkowego i dyplomacji. O obecności i znaczeniu wspólnych instytucji świadczy to, w jak dramatyczny sposób wpływamy na sytuację ubogich na świecie poprzez inwestycje, pożyczki, handel, narzeczonych, pomoc wojskową, turystykę seksualną, eksport kultury i wiele innych. Ich przetrwanie często w zasadniczy

sposób zależy od naszych wyborów konsumpcyjnych, które mogą decydować o cenie ich produktów spożywczych i możliwości znalezienia pracy. Wzajemne zobowiązania do sprawiedliwości istnieją między większością, jeśli nie wszystkimi ludźmi, nie tylko dlatego, że są ludźmi, ale dlatego, że wszyscy zależymy w pewnym stopniu od systemów współpracy społecznej, które zakładamy tworząc własne plany lub do których przyczyniamy się poprzez swoje działania. W ramach tej globalnej „struktury podstawowej” niektórzy ludzie mają jednak znacznie większą władzę niż inni, nie tylko nad warunkami własnego życia, ale także nad decyzjami i procesami, które wpływają na innych. W ramach tych struktur, niektórzy ludzie zajmują pozycje uprzywilejowane, podczas gdy inni są relatywnie lub całkowicie ich pozbawieni.

Polityczne obowiązki nie wynikają z warunkowego faktu przynależności do wspólnych instytucji politycznych, lecz wynikają ze struktur społecznych i ekonomicznych, w których ludzie działają i wzajemnie na siebie wpływają, a instytucje polityczne są ważnym środkiem służącym do wywiązywania się z tych obowiązków.

W swoich pracach Young powołuje się na Hannah Arendt, która mówi, że odpowiedzialność polityczna jest odpowiedzialnością za to, czego nie zrobiliśmy. Wiele przypadków krzywdy czy niesprawiedliwości nie ma wyodrębnionego sprawcy, ale raczej wynika z uczestnictwa milionów ludzi w instytucjach i praktykach, które skutkują krzywdą. Endemiczna bezdomność na dużą skalę w skądinąd zamożnym społeczeństwie może być przykładem takiej niesprawiedliwości bez możliwego do zidentyfikowania sprawcy. Young sugeruje, że niesprawiedliwość nieludzkich warunków pracy powinna być analizowana na tych dwóch poziomach. W koncepcji odpowiedzialności politycznej zatem stwierdzenie, że niektórzy ludzie ponoszą odpowiedzialność za niesprawiedliwość, niekoniecznie rozgrzesza innych.

Koncepcja odpowiedzialności politycznej Young w odniesieniu do niesprawiedliwości strukturalnej nie ocenia krzywdy, która odbiega od tego, co normalne i akceptowalne, ale raczej często podaje w wątpliwość właśnie te warunki wyjściowe, które opisy winy czy przewinienia przyjmują za normalne. Kiedy oceniamy, że istnieje niesprawiedliwość strukturalna, mówimy dokładnie, że przynajmniej niektóre z normalnych i akceptowanych warunków tła działania nie są moralnie dopuszczalne. Większość z nas w mniejszym lub większym stopniu przyczynia się do wytwarzania i reprodukcji strukturalnej niesprawiedliwości właśnie dlatego, że postępujemy zgodnie z przyjętymi i oczekiwanymi zasadami i konwencjami społeczności i instytucji, w których działamy. Zazwyczaj realizujemy te konwencje i praktyki w sposób nawykowy, bez wyraźnej refleksji i zastanowienia się nad tym, co robimy, mając na pierwszym planie naszej świadomości i intencji bezpośrednie cele, które chcemy osiągnąć, oraz konkretnych ludzi, z którymi musimy wejść w interakcję, by je osiągnąć.



Konceptualizacja odpowiedzialności politycznej, w odróżnieniu od obwiniania, jest ważna nie tylko z filozoficznego punktu widzenia, ale również ze względu na motywację do działań politycznych. Często reakcją ludzi obwinianych za zło jest reakcja obronna – szukanie innych osób, które powinny być obwiniane zamiast nich, lub szukanie wymówek, które złagodzą ich odpowiedzialność w tych przypadkach, gdy muszą przyznać, że ich działania przyczyniły się do szkody. Takie praktyki oskarżania i obrony zajmują ważne miejsce w moralności i prawie. Jednak w wielu kontekstach, w których chodzi o to, jak zmobilizować zbiorowe działania na rzecz zmiany społecznej i większej sprawiedliwości, taka retoryka obwiniania i wskazywania palcem prowadzi bardziej do niechęci i odmowy wzięcia odpowiedzialności, niż do użytecznych podstaw działania. Koncepcja odpowiedzialności politycznej, odrębna od odpowiedzialności jako odpowiedzialności i dodatkowa, pozwala nam wezwać się nawzajem do wzięcia odpowiedzialności za to, że nasze działania zbiorowo zakładają i przyczyniają się do złożonych procesów strukturalnych, które umożliwiają powstanie warunków pracy, nad którymi ubolewamy, i sprawiają, że trudno je zmienić pojedynczemu podmiotowi.

Projekt globalnego porządku ekonomicznego dla Young oznacza niewielką globalną elitę – zamożnych obywateli oraz posiadaczy władzy politycznej i ekonomicznej w bogatych w zasoby naturalne krajach rozwiniętych – którzy, jak pisał Thomas Pogge, „wymuszają globalny reżim ubóstwa, w ramach którego możemy rościć sobie prawo do światowych zasobów naturalnych i możemy je rozdzielać między siebie na wzajemnie uzgodnionych warunkach” (Young 2004, s. 392).

Biorąc pod uwagę, że istnieje wiele sytuacji instytucjonalnych, które powinny zostać przekształcone w celu promowania sprawiedliwości społecznej, Young pyta: jak jednostki powinny myśleć o swojej własnej odpowiedzialności? Jeden z parametrów myślenia odnosi się do stopnia niesprawiedliwości. Tam, gdzie podstawowe prawa są naruszane w sposób powszechny i długotrwały, obywatele świata ponoszą większą odpowiedzialność za podjęcie działań zmierzających do zadośćuczynienia niż w przypadku mniejszej niesprawiedliwości. Ruch anty-sweatshopowy odniósł sukces w promowaniu szerokiej publicznej dyskusji na temat warunków pracy właśnie dlatego, że warunki pracy, które ujawnia, są zarówno rażące, powszechne, jak i przewidywalne. Przyznanie się do politycznej odpowiedzialności nie oznacza przyjęcia winy za bycie bezpośrednią przyczyną złych warunków pracy. Oznacza jednak uznanie, że poprzez swoje działania jednostki przyczyniają się do utrwalania warunków strukturalnych, bodźców i ograniczeń, które warunkują działania pracowników.

Podchodząc do takiej strukturalnej niesprawiedliwości, możemy odwołać się nie do z góry przypisanych zadań, jakie mają ludzie, ale raczej do ich instytucjonalnej i społecznej pozycji. To, co może być wymagane od danej pozycji, to robienie czegoś innego lub dodatkowego w stosunku do zadań

normalnie przypisanych do tej pozycji, ale różne osoby mimo to zajmują różne pozycje w strukturach, które produkują niesprawiedliwe wyniki, co daje im różne możliwości i zdolności wpływania na te wyniki. Young sugeruje, że osoby mogą rozumować o swoim działaniu w odniesieniu do strukturalnej niesprawiedliwości w oparciu o parametry połączenia, władzy i przywileju.

Zdając sobie sprawę z wagi powiązania w umiejscowieniu odpowiedzialności, niektórzy ludzie decydują, że sposobem na realizację tej odpowiedzialności jest próba odłączenia się od niej. Na przykład decydują się nie kupować pewnych produktów lub marek, ponieważ mają powody, by sądzić, że są one wytwarzane w niesprawiedliwych warunkach. Tam, gdzie taki bojkot jest indywidualny, nie ma on jednak żadnego wpływu na te warunki. We współczesnym świecie jest prawie niemożliwe, aby osoba mogła się uwolnić od wikłania się poprzez swoje działania w struktury, które produkują niesprawiedliwość. W takim stopniu, w jakim to uwikłanie jest podstawą odpowiedzialności politycznej, odpowiedzialność ta nie może być usunięta przez próby wycofania się; może być jedynie podjęta.

Celem stanowiska filozoficznego Young jest wyartykułowanie filozoficznej koncepcji odpowiedzialności politycznej, która nadaje sens twierdzeniu, że zwykli ludzie we względnie wolnych i zamożnych krajach ponoszą pewną odpowiedzialność za poprawę sytuacji ludzi w innych częściach świata. Young skupia się na odpowiedzialności zamożnych konsumentów za warunki, w jakich żyją robotnicy w szwalniach przemysłu odzieżowego, ale daje do zrozumienia, że szwalnie te są tylko jednym z przykładów nadużyć, którymi się zajmuje. Jej zamiarem jest, by jej koncepcja odpowiedzialności politycznej naświetliła obowiązki moralności politycznej ponoszone przez dużą liczbę ludzi w sytuacjach strukturalnej niesprawiedliwości.

Alison M. Jaggar, pisząc o Young, podkreśla (Jaggar 2007, s. 1–6):

1. Po pierwsze, odpowiedzialność polityczna różni się od odpowiedzialności prawnej tym, że nie jest ograniczona do określonych jednostek czy dyskretnych zbiorowości, odseparowanych od innych, uważanych za zwolnione z odpowiedzialności. W przykładzie sklepu odzieżowego tymi, którzy są prawnie odpowiedzialni za nieludzkie warunki pracy, są wszystkie osoby lub kolektywy, których działania lub zaniechania mają bezpośredni związek przyczynowy z tymi warunkami; należą do nich właściciele i menedżerowie, a prawdopodobnie także urzędnicy państwowi, którzy są winni zaniechania stworzenia godnych warunków pracy. Zamożni konsumenci, którzy kupują tanie ubrania, angażują się w system globalnej produkcji, w którym – jak wiedzą – uczestniczą niezliczone rzesze innych osób. Jednakże globalny przemysł odzieżowy jest jednym z wielu systemów, w których relacje między uczestnikami są instytucjonalnie zorganizowane w taki sposób, że niektórzy z nich są szczególnie podatni na przymus, dominację lub deprawację, podczas gdy inni znajdują się w sytuacjach, które stwarzają możliwość złagodzenia

tych instytucjonalnych niesprawiedliwości. Young konkluduje, że zamożni konsumenci, którzy kupują odzież wyprodukowaną w nieludzkich warunkach pracy, nie są odpowiedzialni za te warunki, ale ponoszą polityczną odpowiedzialność za ich zmianę.

2. W przeciwieństwie do odpowiedzialności prawnej, odpowiedzialność polityczna nie jest nakierowana przede wszystkim na obwinianie czy karanie. Young przyjmuje, że większość ludzi w krajach zamożnych jest tylko słabo świadoma trudnej sytuacji tych, którzy wytwarzają dobra, jakie tamci konsumują. Odpowiedzialność polityczna wybiega w przyszłość, a nie w przeszłość, nie ma na celu naliczania długów, lecz osiągnięcie rezultatów.

3. Odpowiedzialność polityczna różni się od obowiązku tym, że jej mandat jest mniej konkretny. Nie nakazuje ona dokładnie, jakie działania jednostki lub zbiorowości powinny podjąć, aby wywiązać się ze swojej odpowiedzialności; nakazuje jedynie, aby znalazły one jakiś skuteczny sposób na uczynienie instytucji, w które są zaangażowane, bardziej sprawiedliwymi. Young opisuje odpowiedzialność polityczną jako współdzieloną, a nie zbiorową, przyjmując rozróżnienie dokonane przez Larry'ego Maya. Wspólna odpowiedzialność jest rozłożona w tym sensie, że każdy członek kolektywu ponosi pewną indywidualną odpowiedzialność za wynik, ale Young uważa, że wywiązywanie się z odpowiedzialności politycznej wymaga od jednostek zbiorowego zaangażowania się wraz z innymi poprzez debatę publiczną i działania polityczne.

Praca Young pokazuje nam, w jaki sposób prowadzić filozoficzną refleksję nad sprawiedliwością w świecie, który obecnie jest zniechęcająco niesprawiedliwy. Jej podejście w uderzający sposób kontrastuje z metodą teorii idealnej stosowaną przez Rawlsa przy tworzeniu jego klasycznej teorii sprawiedliwości. Dla Rawlsa zaangażowanie w teorię idealną oznaczało nie tylko zaproponowanie ideału, do którego istniejące społeczeństwa powinny dążyć; oznaczało również wykorzystanie szeregu idealizujących i czasami ewidentnie kontrfaktycznych założeń dotyczących ludzkiego społeczeństwa i ludzkiej natury. Rawls zdawał sobie sprawę, że wiele z jego założeń, takich jak założenie, że wszyscy będą przestrzegać sprawiedliwych instytucji, nie odzwierciedla rzeczywistości, ale twierdził, że filozofowie powinni stosować metodę teorii idealnej, ponieważ dostarcza ona jedynej podstawy do systematycznego uchwycenia bardziej szczegółowych problemów sprawiedliwości. Twierdzenie Rawlsa jest jednak wątpliwe. Jeśli systematyczna filozofia polityczna ma być użyteczna w projektowaniu współczesnych społeczeństw, musi dostarczyć odpowiednich wskazówek moralnych dotyczących trosk obywateli tych społeczeństw. Żadna teoria polityczna nie może odnieść się do wszystkich możliwych problemów, ale teoria jest niekompletna, jeśli nie odnosi się do kwestii moralności politycznej, które wielu obywateli uważa za pilne, i jest wadliwa, jeśli zaciemnia te obawy lub racjonalizuje niesprawiedliwość. Zbyt wyidealizowane założenia Rawlsa oznaczają, że jego teoria sprawiedliwości nie odnosi

się do wielu kwestii uznawanych za kluczowe przez obywateli współczesnych liberalnych demokracji; na przykład jego oparcie się na kontrfaktycznych założeniach, takich jak to, że społeczeństwa są politycznie suwerenne i ekonomicznie samowystarczalne, uniemożliwia jego teorii zajmowanie się takimi kwestiami jak sprawiedliwy handel i migracja transgraniczna.

Wróćmy na koniec do pożegnania, jakie wygłosiła Jodi Dean:

Dla Iris uniwersalność była nie tyle zasadą czy ideałem, na który wszyscy mogą się zgodzić, co pasją aktywistki walczącej o naprawienie niesprawiedliwości i zaniedbań wynikających z normalnego funkcjonowania instytucji społecznych i ekonomicznych. Jak zauważa w artykule opublikowanym w 2001 roku, celem aktywistów jest zerwanie z naszymi sposobami myślenia, skłonienie nas do zastanowienia się nad tym, co robimy, a nie tylko utkanie argumentu z przesłanek dostępnych w danym otoczeniu dyskursywnym. Young, czerpiąc z doświadczeń aktywistów, własnych i cudzych, kwestionowała podstawowe pojęcia teorii politycznej z osadzonych, cząstkowych i konkretnych pozycji walk przeciwko militarystyce, ubóstwu, maskulinizmowi, rasizmowi i innym formom opresji. W *Justice and the Politics of Difference* pisze: „Racjonalna refleksja nad sprawiedliwością zaczyna się od słuchania, od usłyszenia wezwania, a nie od twierdzenia i opanowania jakiegoś stanu rzeczy, jakkolwiek idealnego. Wezwanie do «bycia sprawiedliwym» jest zawsze umiejscowione w konkretnych praktykach społecznych i politycznych, które poprzedzają i przekraczają filozofa”. Iris posłuchała tych wezwań, wzywając innych, by również ich posłuchali (Dean 2006, s. 443).

## Bibliografia

- Benhabib S. (2006), *In Memoriam Iris Marion Young*, „Constellation” 13 (4).
- Dean J. (2006), *In Memoriam Iris Marion Young*, „Constellation” 13 (4).
- Jaggard A.M. (2007), *Iris Marion Young's Conception of Political Responsibility. Comments on Iris M. Young's „Responsibility and Global Labor Justice”*, „Symposia on Gender, Race and Philosophy” 3 (1).
- Maboloc Ch.R. (2015), *Difference and Inclusive Democracy: Iris Marion Young's Critique of the Rawlsian Theory of Justice*, „Social Ethics Society Journal of Applied Philosophy” 1 (1).
- Uhde Z. (2010), *On Sources of Structural Injustice: A Feminist Reading of the Theory of Iris M. Young*, „Human Affairs” 20.
- Young I.M. (1990), *Justice and the Politics of Difference*, Princeton: Princeton University Press.
- Young I.M. (1995), *Rawls's „Political Liberalism”*, „The Journal of Political Philosophy” 3 (2).
- Young I.M. (2003), *Inclusion and Democracy*, Oxford Scholarship Online.
- Young I.M. (2004), *Responsibility and Global Labor Justice*, „The Journal of Political Philosophy” 12 (4).
- Young I.M., Allen D.S. (2011), *Justice and the Politics of Difference*, Princeton: Princeton University Press.

D o m i n i k a J a c y k

**Rawls's theory of justice in the light of Iris Marion Young's critique**

**Keywords:** *legal responsibility, political responsibility, J. Rawls, structural hegemony, theory of justice, I.M. Young*

Iris Marion Young was one of the most inventive political philosophers who responded to John Rawls's *A Theory of Justice*, published in 1971. This work had brought political philosophy to life in an unprecedented way, and prompted Young, as well as R. Nozick, M. Sandel, M. Walzer, Ch. Taylor and R. Dworkin to engage in penetrating criticisms. The extensive discussion had been triggered by the normative content of the two principles of justice. Young's analysis did not diminish Rawls's contribution to the history of socio-political thought, but rather reinforced the ideas he had formulated. She did not present an alternative view of her own, but extended the original thought by incorporating two elements in the theory: (1) refinement of procedural requirements, (2) revision of the normative content in such a way that it takes into account historical and situational contexts, complementing thereby Rawls's 'original position' through a 'politics of difference' that takes into account the reality of unjust differences in the position that various individuals and groups occupy in a society.